



Z Ewangelii św. Łukasza

Apostołowie prosili Pana: „Przymnóż nam wiary”. Pan rzekł: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: «Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze», a byłaby wam posłuszna.

Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: «Pójdź i siądź do stołu»? Czy nie powie mu raczej: «Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił»? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: «Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać». †

Łk 17, 5–10

Wiara w Miłosierdzie

Nasza wiara nabrała kształtu miłosierdzia dzięki Jezusowi Chrystusowi, gdyż jest Jego wiarą. Ona pozwala nam przyjąć postać sługi i jest narzędziem, by służyć w pokorze i oddaniu. Dziś wiara jest potrzebna nie po to, żeby przenosić góry i przesadzać drzewa, ale po to, żebyśmy rzucili się w ocean miłości i miłosierdzia Boga z głową i tam zapuścili korzenie. Żebyśmy wyrwali drzewa grzechu z duszy, usuwali góry rzeczy i tłumy ludzi, którzy zasłaniają nam oblicze Najwyższego Dobra.

Wiara jest poręką tego Dobra, którego się spodziewamy. Bóg zawsze nam się udziela, kiedy stwarzamy warunki nieba w swej duszy. Apostoł Paweł przypomina, że wiara jest depozytem Dobra, dzięki któremu żyjemy tu na ziemi, a później w wieczności. Dlatego on zaprasza nas strzec tego Daru, być sługą-stróżem w wierze i miłości, nie zaś zależności polegającej na strachu, przymusie, służalczości. Relacje z Bogiem nie mają charakteru kontraktu, lecz są bezinteresowne. Więc musi tu ugasnąć duma, duch rywalizacji i bojaźni, gdyż sam Jezus przepasze się i każe nam zasiąść do stołu, i „będzie nam usługiwał”.

Panie Jezu, przymnóż nam wiary w miłosierdzie Twego Ojca!